

**MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI W WARSZAWIE
UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO**

**POLSKI OBYCZAJ PATRIOTYCZNY
OD XVIII DO PRZEŁOMU XX/XXI W.
– CIĄGŁOŚĆ I ZMIANA**

**Pod redakcją naukową
Andrzeja Stawarza i Wiesława Jana Wysockiego**

WARSZAWA 2007

Publikacja niniejsza zawiera materiały z konferencji naukowej pt. „Polski obyczaj patriotyczny od XVIII do przełomu XX/XXI w. – ciągłość i zmiana”, która odbyła się 8-9 listopada 2007 r. w Warszawie

2007 © copyright by Muzeum Niepodległości w Warszawie & Autorzy tekstów

Redakcja naukowa:

Andrzej Stawarz

Wiesław Jan Wysocki

Współpraca redakcyjna:

Jan Engelgard

Projekt okładki:

Włodzimierz Jurkowski

Autor fotografii wykorzystanej na okładce:

Lech Aleksy Charewicz

Na okładce (s. IV):

*Przysięga Tadeusza Kościuszki na Rynku w Krakowie – mal. W. Kossak
(pocztówka – zbiory Muzeum Niepodległości)*

Konferencja wraz z publikacją zostały sfinansowane ze środków:

*MINISTERSTWA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO*

ISBN 978-83-87516-70-3

Skład i łamanie: AKAPIT – Włodzimierz Jurkowski, tel. kom. 602 309 926

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM, 05-825 Grodzisk Maz. Kozerki ul. Marsa 20

Nakład: 750 egz.

Jarosław Durka

Myszków

Patriotyzm czy zdrada? Spory wokół postaw Polaków w Polsce Ludowej

Współczesność powoduje, że mamy niemal na co dzień zderzenie z historią. Powiedzenie „osądzi historia” dzieje się często na naszych oczach. Odkrywanie kolejnych kart „niechcianej historii” Polski Ludowej powoduje polemiki, staje się argumentem w sporze politycznym, a często też jest powodem procesów sądowych. Mimo tego, że odpowiedź na pytanie: „czy współpraca z aparatem bezpieczeństwa mogła być wyrazem patriotyzmu?”, brzmi jednoznacznie: „taka postawa była naganna”, to jednak nie brakuje zdań, będących usprawiedliwieniem takiego postępowania.

Sytuacja była ekstremalna, a zachowanie honoru wymagało niemałego bohaterstwa – trzeba było poświęcić karierę zawodową, a w okresie stalinizmu często kosztowało życie. Skomplikowane realia podpowiadały różne rozwiązania. Część niezłomnych, walczących do końca w imię ideałów, zginęła. Inni wojenni bohaterowie tracili blask, a chęć przetrwania w nowym systemie powodowała, że stawali się częścią Polski Ludowej, budowali nowy system, albo też byli skazani na życie w nieakceptowanych przez siebie realiach. Dziś niejednokrotnie trudno pojąć takie zachowania młodemu pokoleniu Polaków, które nie stawiane przed koniecznością tragicznych wyborów, rozumuje często według prostych zestawień – z jednej strony zdrada, a z drugiej patriotyzm.

Jakże różne bywały życiorysy Polaków po II wojnie światowej, także tych, których biografia do stycznia 1945 r. mówiła o ich niekwestionowanym bohaterstwie. Prześledźmy losy czterech polskich partyzantów, którzy w okresie okupacji niemieckiej walczyli „ramię w ramię”.

Pierwszy z nich to Mieczysław Filipczak „Mietek” (1912-1984) urodził się w Przybynowie. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Do 1927 r. wychowywał się w gospodarstwie wiejskim swoich rodziców, a później podjął pracę w fabryce papieru „Natalin” w Masłońskim. W 1932 r. został powołany do służby wojskowej w 6 pułku piechoty w Samborze. Później wrócił do pracy w fabryce i rozpoczął się okres jego działalności politycznej, kiedy to współtworzył struktury Stronnictwa Ludowego w dawnym powiecie zawierciańskim, oraz organizował grupę Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Kiedy wybuchła

II wojna światowa walczył w kampanii wrześniowej. Dostał się do niewoli w Janowie Lubelskim, ale uciekł z niej po trzech miesiącach. W końcu trafił do „lasu”, gdzie utworzył placówkę Straży Chłopskiej (wiosną 1941 r. organizację przemianowano na Bataliony Chłopskie) i rozpoczął szkolenie partyzantów. Do pierwszych akcji pod wodzą „Mietka” doszło w 1942 r. Ponieważ Bataliony Chłopskie w ramach akcji scaleniowej weszły w skład Armii Krajowej (ostatecznie na rozkaz generała Tadeusza Komorowskiego „Bora” z 2 VII 1944 r.), to mnożyły się wspólne akcje, przeprowadzane z innymi grupami partyzanckimi w okolicy. Na przykład, na początku września 1944 r., w czasie pacyfikacji wsi Bystrzanowice, Sokole Pole, Teodorów, Konstantynów, Skrajnica i Bolesławów, walkę z Niemcami stoczyły połączone siły oddziałów BCh „Mietka”, AK Stanisława Wencla „Twardego” i AK Jerzego Kurpińskiego „Ponurego”. Kilka dni później grupa „Mietka” udzieliła pomocy walczącym niedaleko Złotego Potoku oddziałom AK „Twardego” i Henryka Szopińskiego „Łosia”¹.

Kiedy w styczniu 1945 r. na nasze tereny wkroczyła Armia Czerwona, oddział BCh „Mietka” rozwiązał się. W dokumentach funkcjonuje data 7 stycznia, jako dzień zwolnienia Filipczaka z oddziału, 12 kwietnia natomiast został awansowany na porucznika. Zaraz po wkroczeniu Armii Czerwonej otrzymał upoważnienie do organizowania gminnych i powiatowych rad narodowych w gminach: Żarki, Niegowa, Myszków i Pińczyce, wystawione 22 I 1945 r. w Lublinie przez Pełnomocnika Rządu Tymczasowego do spraw Reformy Rolnej Stanisława Bienka. Partyzanci „Mietka” wstępowali w szeregi Milicji Obywatelskiej, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Urzędu Bezpieczeństwa. Byli chętnie przyjmowani, bo jeszcze przed wojną prowadzili działalność lewicową w strukturach Stronnictwa Ludowego i Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Walczyli więc najpierw z przedzierającymi się niedobitkami wojsk niemieckich, a później z powstałymi oddziałami poakowskimi, które nie zaakceptowały władzy sowieckiej. Na ziemiach polskich rozgorzała bratobójcza walka, której historia oddała rację dawnym żołnierzom Armii Krajowej².

Mieczysław Filipczak zaopatrzony w pismo polecające Górnośląskiego Komitetu Wojewódzkiego PPR, wystawione w Częstochowie 19 III 1945 r. przez kapitana Hanysza i mówiące o jego współpracy z Armią Ludową, udał się do UB w Katowicach, gdzie w maju rozpoczął służbę. Po kilku miesiącach został przeniesiony do Grodkowa, gdzie został kierownikiem sekcji. Pewnie nie w smak mu było walczyć z dawnymi towarzyszami broni, bo w swojej pracy nie wykazywał się aktywnością. Nadzorujący Filipczaka, podporucznik E. Grotkiewicz

1 Relacja zbiorowa Stanisława Wencla „Twardego”, Mieczysława Filipczaka „Mietka” i Władysława Strzelczyka „Wiernego” (maszynopis – kopia w zbiorach autora); Z. Grządzielski, K. Marczyk, *Powstanie, działalność i walka zbrojna Batalionów Chłopskich w latach 1940-1945 na terenach województwa częstochowskiego (zarys problemu)*, Częstochowa 1983, s. 12, 13, 23, 69, 70, 71, 73, 76, 78, 80, 81; Związek Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Myszkowie, *Złota Księga ZBoWiD w Myszkowie*, cz. 1 (rękopis).

2 Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach (dalej: IPN Ka), sygn. 0190/219, Akta osobowe – Mieczysław Filipczak.

17 I 1946 r. wydał następujący raport: „Sekcja WB w Grodkowie (podlegająca Filipczakowi) jest fikcją. Pracy z siebie żadnej nie daje. Agenty nie posiada. Raporty i sprawozdania to zwykła lipa”³. W efekcie w lutym został zwolniony z UB (oficjalnie na własną prośbę i ze względu na stan zdrowia). Później jeszcze został aresztowany przez UB w Zawierciu, ale dość szybko go uwolniono. Po 1956 r. otworzył sklepik w Przybynowie. Przybyli do niego funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, żeby namówić go do współpracy, ale odmówił. W związku z tym nałożono na niego kary finansowe i w krótkim czasie Filipczak musiał sklep zlikwidować. Udał się zresztą na skargę do I sekretarza PZPR w Myszkowie, który wystarał mu się o umorzenie nałożonych podatków. Później Mieczysław Filipczak rozpoczął pracę w straży przemysłowej myszkowskiego „Mystalu”, aż do momentu, gdy za sprawą miejscowego funkcjonariusza SB („żeby mu tu powstania nie zrobił”) został przeniesiony do zakładu w Poraju. Zawał serca uniemożliwił mu dalszą pracę. Przeszedł na rentę. Zmarł w 1984 r.⁴

Przyjacielem Mieczysława Filipczaka był Stanisław Wencel „Świder” „Twardy” „Syberia” „Zatoka” „Mierzeja” (1913-1967), który urodził się w Ust-Kucie na Syberii. Był synem pochodzącego z Zawiercia zesłańca syberyjskiego, działacza Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), Stanisława Wencła (seniora) (1880-1945) i Józefy z domu Franasz. W 1923 r. całą rodziną powrócili do Zawiercia, a młody Stanisław zaangażował się w prace Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OM TUR) i rozpoczął tworzenie Robotniczych Gromad Czerwonego Harcerstwa, w których reprezentował nurt wyraźnie antykomunistyczny. Kampanię wrześniową 1939 r. odbył służąc w 11 pułku piechoty z Tarnowskich Gór. Trafił do sowieckiego obozu w Równem i w ramach wymiany jeńców został wydany Niemcom. Podczas transportu zbiegł. Wrócił do Zawiercia, gdzie w grudniu wstąpił do konspiracji i szybko z łącznika o pseudonimie „Świder” awansował na dowódcę oddziału bojowego PPS-WRN (Wolność, Równość, Niepodległość).

W lutym 1943 r. ze względu na aresztowania Stanisław Wencel musiał uciekać z Zawiercia do Sosnowca. Gestapo ogłosiło nagrodę 5 000 marek za wskazanie miejsca jego pobytu. W maju 1943 r. grupa podporucznika „Twardego” weszła w struktury AK (23 dywizja piechoty). Oddział miał zadanie likwidowania agentów (wykonano ok. 80 wyroków), przerzutów prasy, konfiskaty pieniędzy, rozbijania. W lutym 1944 r. ugrupowanie „Twardego”, jako 1 kompania Oddziału Rozpoznawczego 23 Dywizji Piechoty AK Okręgu Śląskiego, stało się oddziałem leśnym. Terenem działania partyzantów „Twardego” stały się lasy w okolicach Częstochowy⁵. Często współpracował tam z Batalionami Chłopskimi. W maju 1944 r. połączone siły oddziałów S. Wencła, BCh Stanisława Śnitki „Sowy” „Zawiszy” (dowodzony przez Ste-

3 Tamże, k. 12, Raport Kierownika PUBP z 17 I 1947 r.

4 Relacja ustna Władysława Strzelczyka „Wiernego” z 18 IV 2005 r.

5 Archiwum Państwowe w Częstochowie, Inspektorat AK w Częstochowie, sygn. 25, k. 11, Rozkaz Ka/Gra L. 272/20114.

fana Milewskiego „Nadzieję”), BCh Mieczysława Filipczaka „Mietka”, BCh Kazimierza Pałki „Mściciela”, urządziły między Moskorzowem a Damianami zasadzkę na transport więźniów, aresztowanych członków BCh z Rokitna. Ścisła współpraca między „Mietkiem” a „Twardym” zaowocowała w następnych miesiącach kilkoma wspólnymi akcjami. Najważniejsza wśród nich wydaje się, stoczona w lipcu pod dowództwem Józefa Sygieta „Jana”, kilkugodzinna bitwa w Szczekocinach z garnizonem niemieckim. Chociaż akcja zakończyła się niepowodzeniem, to ukazała siłę polskich oddziałów leśnych na tym terenie.

Na początku września 1944 r., w czasie niemieckiej pacyfikacji wsi Bystrzanowice, Sokole Pole, Teodorów, Konstantynów, Skrajnica i Bolesławów, oddział „Twardego”, wspólnie z BCh „Mietka” i AK Jerzego Kurpińskiego „Ponurego”, stoczył wspólną walkę z Niemcami. Uczestniczył w tzw. drugiej koncentracji AK w lasach włoszczowskich i brał udział w rozbięciu kompanii wartowniczej na lotnisku w Nagłowicach. Po powrocie w lasy złotopotockie, 7 XI 1944 r. por. „Twardy” dowodził udaną akcją na Juliana Schuberta „Krwawego Julka”, który był zastępcą komendanta hitlerowskiej żandarmerii w Żarkach i słynął ze swojej okrutnej postawy względem ludności polskiej. Zlikwidowano go na szosie między Janowem a Żarkami, za tę akcję „Twardy” otrzymał Krzyż *Virtuti Militari* V kl⁶.

W dniu 17 I 1945 r. Stanisław Wencel wszedł w kontakt z Armią Czerwoną i złożył broń⁷. Kilka dni później zainteresował się nim Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Zawierciu. 3 II 1945 r. przesłuchano go w sprawie likwidacji skoczków sowieckich (jego oddział faktycznie zlikwidował jednego żołnierza, podejrzanego o współpracę z Niemcami). W przesłuchaniu wzięli udział sowieccy oficerowie. „Twardy” szybko zorientował się, że grozi mu aresztowanie, a nawet wywózka, i zaczął się ukrywać. Wrócił do lasu, gdzie w kwietniu 1945 r. utworzył oddział składający się z 8-14 osób. W maju jego ludzie dokonali napadu na posterunek Milicji Obywatelskiej w Mrzygłodzie. „Twardy” był też podejrzany o współudział w zabiciu zawierciańskiego funkcjonariusza UB Kazimierza Machury. Działał na obszarze: Koziegłówek, Pińczyce, Poręba, Siewierz, Tarnowskie Góry i Lubliniec. Utrzymywał kontakt z grupą Władysława Musialika „Bolesława”, podlegającą Jerzemu Kurpińskiemu „Ponuremu”. Do dawnych kolegów, którzy teraz zaczęli udzielać się w życiu politycznym u boku Polskiej Partii Robotniczej, wysyłał listy z po-

6 Złota Księga ZBoWiD w Myszkowic...; J. Abramski, *Zawiercie. Studium monograficzne*, Zawiercie 1994, s. 47, 128, 177, 178, 184; W. Borzobohaty, „Jodla”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939-1945*, Warszawa 1988, s. 374; B. Hillebrandt, *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939-1945*, Warszawa 1970, s. 382-383; *Monografia Zawiercia*, pod red. Z. Jagodzińskiego, Zawiercie 2003, s. 643-644; J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, Warszawa 1985, s. 141-146, 181-183, 266, 271; *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939-1945*, Warszawa 1994-1995, t. 1, s. 64, 65, 89, 436, 554, 555, 576, 577, 588, 589, 616, 743, 748, 749; t. 2, s. 91, 106, 109, 115, 116, 320-328, 335-353, 455-517, 551; *Aneks*, s. 10; Z. Walter-Janke, *Śląsk jako teren partyzancki Armii Krajowej*, Warszawa 1986, s. 59, 60, 63-67, 69, 86-93, 102-107; Tenże; *W Armii Krajowej na Śląsku*, Katowice 1986, s. 72-77, 79, 103, 111, 130-144, 149, 159, 164, 176-178, 275-278, 280-281; *Zawiercie. Zarys rozwoju powiatu i miasta*, oprac. M. Grabania, Katowice 1969, s. 150.

7 J. Kantyka, *Oddział partyzancki „Twardego”*, Katowice 1986, s. 6-7, 16, 30-98, 109-124, 138-163.

grózkami. W lipcu dowiedział się, że UB aresztowało mu matkę. Wtedy, po pertraktacjach, postanowił ujawnić się w Katowicach. Został jednak aresztowany i przebywał w więzieniu na ul. Mikołowskiej do 6 X 1945 r.⁸

Po uwolnieniu przewodniczył Komisji Likwidacyjnej AK w Zawierciu. Do maja 1946 r. sprawował funkcję II sekretarza PPS w Będzinie, a ludzi z tzw. „drugiej konspiracji” unikał. W proteście przed dominacją PPR, popierał występujące tam nastroje strajkowe (III 1946). Później podejmował dorywcze prace na terenie Myszkowa, by w końcu wyjechać do Radomia, gdzie został kierownikiem Spółdzielni „Społem”. W marcu 1947 r. Wencel został I sekretarzem Komitetu Powiatowego PPS w Zawierciu. Był zdeklarowanym wrogiem łączenia się z PPR, jawnym przeciwnikiem reformy rolnej i likwidacji majątków ziemskich. Krytykował UB i PPR za dyktatorstwo i służalczość wobec ZSRR. W konsekwencji, jeszcze przed zjednoczeniem w PZPR, w marcu 1948 r. Wencel utracił zajmowane stanowisko i w październiku został wykluczony z PPS. W maju 1948 r. znalazł pracę w Śląskiej Spółdzielni Spożywców w Katowicach jako inspektor handlowy, gdzie pracował do grudnia. Od stycznia 1949 r. do lutego 1950 r. pracował w Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Naprzód” w Ogrodzieńcu na stanowisku kierownika handlowego. We wrześniu 1950 r. zatrudniono go w Budowlanym Przedsiębiorstwie Powiatowym w Zawierciu, ale już miesiąc później został zatrzymany i postawiony przed sądem za czyny z maja 1945 r. Aresztowanie to odbyło się w ramach tzw. akcji „K”, mającej na celu represjonowanie byłych żołnierzy AK. Sam Wencel był od dłuższego już czasu bacznie obserwowany przez UB z racji pełnionej funkcji w PPS, a w 1949 r. prowadzono przeciwko niemu sprawę o krypt. „Zdradliwy”. Po aresztowaniu, początkowo skazano go na 7 lat więzienia, ale 6 VI 1951 r. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie sprawę umorzył. Wyjątek uczyniono mając na uwadze obowiązującą amnestię oraz prośbę byłego premiera Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (1945-1947) i ministra administracji publicznej (1947-1949) Edwarda Osóbki-Morawskiego, który w latach 1944-1947 był przewodniczącym Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Wencel był przecież aktywistą PPS jeszcze sprzed wojny i nadal, mimo wyrzucenia z partii, posiadał silne kontakty z dawnymi działaczami.

Po wyjściu z więzienia Wencel przez pewien czas pracował w Zakładach Urządzeń Mechanicznych w Porębie, w charakterze pracownika umysłowego, a później, do marca 1953 r., pracował jeszcze w Budowlanym Przedsiębiorstwie Powiatowym w Zawierciu, a później jako technik budowlany w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego w Częstochowie. Na początku 1953 r. został zatrzymany przez częstochowską Komendę Powiatową Milicji Obywatelskiej za kradzież drewna, cementu i gwoździ. Najprawdopodobniej cała sprawa była od początku „ustawiona” przez UB i służyła tylko i wyłącznie zaszantażowaniu byłego działacza PPS-u i pozyskaniu go do współpracy przez V De-

8 C. Gurtman „Mocny”, *Armia Krajowa – w Częstochowie i w okolicy – walczy*, Częstochowa 1996, s. 69, 106-107.

partament Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, zajmujący się kontrolą organizacji wyznaniowych, politycznych i społecznych. Jak wiemy, była to standardowa praktyka bezpieki. W każdym razie do żadnego procesu w sprawie rzekomej kradzieży nie doszło, a Wencel od lutego był już współpracownikiem UB. Początkowo informował o swoich kontaktach z przeszłości w ramach działalności w GL-WRN i AK. Dzielił się wiedzą na temat struktur AK na Śląsku i w obwodzie częstochowskim. Informował o działalności PPS i Polskiego Stronnictwa Ludowego (m.in. sporządził charakterystyki postaci). Otrzymał zadanie rozpracowania przebywających na emigracji działaczy PPS WRN. W 1955 r. zmienił też pracę, został kierownikiem budowy w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego w Myszkowie.

W 1955 r. wyjechał do Republiki Federalnej Niemiec oraz Francji. Został tam wysłany przez wspomniany już V Departament MBP. Na Zachodzie Wencel spotkał się z wybitnymi przedstawicielami PPS WRN na emigracji: Zygmuntem Zarembą, Adamem Ciołkoszem i Franciszkiem Białasem. Przekazywał jakieś informacje dotyczące sytuacji w kraju, uczestniczył w organizowanych na jego cześć spotkaniach. Nie wiadomo, czy pobyt Wencela w RFN i we Francji wpłynął w jakiś sposób na życie polityczne emigracyjnego PPS-u. Pewne jest jednak, że trafił na okres bardzo gorący, kiedy miały miejsce tarcia między działaczami na tle stosunku do kraju. Z zapisu funkcjonariusza SB wynika jednak, że Wencel zadania nie wykonał (jakiegokolwiek było) i powrócił do kraju w marcu 1956 r. Dzisiaj trudno powiedzieć, na czym konkretnie polegała i czy była to jedyna misja byłego partyzanta. Nad Wenclem, agentem o pseudonimie „Zatoka”, kontrolę przejął Wydział V Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie.

Stanisław Wencel, po powrocie do kraju, był inicjatorem powstawania kół Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W 1957 r. został inspektorem w Wydziale Inwestycji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PPRN) w Myszkowie. W 1958 r. decyzją mjra Morawskiego zastępcy Komendanta Służby Bezpieczeństwa KW MO Katowice wyeliminowano go z czynnej sieci agentów ze względu na jego „wywrotową działalność” – przez cały czas głosił hasła antysowieckie i antykomunistyczne, prowadził „wodzirejstwo” w ZBoWiD i przejawiał wrogi stosunek do byłej Armii Ludowej. Jednocześnie powierzono go Wydziałowi III Służby Bezpieczeństwa w Katowicach i założono sprawę ewidencyjno-obserwacyjną, a od 1960 r. poddano obserwacji operacyjnej. Oznaczało to, że został otoczony przez siatkę agentów, gdyż mógł stanowić zagrożenie „na wypadek wybuchu wojny”. Jednocześnie obserwowało go kilku tajnych współpracowników SB, nosili pseudonimy „Wrona”, „Mały”, „Kruk”, „Kamień”, „Rak”. Na terenie Myszkowskich Zakładów Metalurgicznych „Światowit” działał, także donoszący na Wencela, agent „Lot II”. Fakt niewykonania zadania na Zachodzie i usunięcie z czynnej sieci agentów, może świadczyć, że Stanisław Wencel, zwerbowany przez UB pod przymusem i drogą

szantażu, bronił się przed współpracą. Był też obserwowany przez bezpiekę aż do 1966 r., czyli niemal do końca życia⁹.

Niewątpliwie niezłomną postawę zachował Jerzy Jan Kurpiński „Azja”, „Cedro” „Jur” „Ponury” „Rafał” (1918-1955). Urodził się w Częstochowie, był synem Feliksa i Zofii z d. Jastrzębskiej. Wychowywał się w rodzinie znanych ogrodników. Walczył w kampanii wrzesniowej 1939 r. Został wzięty do niewoli, skąd dwukrotnie uciekał. Po udanej ucieczce z oflagi zmienił nazwisko i pracował w leśniczówce Kręciwilk niedaleko Olsztyna k. Częstochowy. Wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, a po utworzeniu AK kontynuował walkę w jego strukturach. W konspiracji działała też jego matka Zofia, którą 8 IX 1942 r. aresztowano wraz z inspektorem częstochowskim, ppłk. Stanisławem Mireckim „Butrymem”¹⁰.

Ponieważ ppor. J. Kurpiński był w Częstochowie „spalony”, został skierowany do Inspektoratu Nowy Sącz, gdzie miał zadanie odbudować zniszczoną przez Gestapo siatkę konspiracyjną AK. Miał trudne zadanie do zrealizowania, gdyż w strukturze Obwodu, który miał odbudować, była siatka agentów Gestapo, którzy kontrolowali sytuację. Kurpiński wykonał jednak powierzoną mu misję w oparciu o istniejącą siatkę konspiracyjną Polskiego Związku Wolności. Swoją działalność prowadził do VI 1943, kiedy to otoczony agentami i zagrożony aresztowaniem musiał uchodzić z powrotem do Częstochowy¹¹.

Na terenie Obwodu Częstochowa stworzył oddział partyzancki i działał pod pseudonimem „Ponury”. Jego grupa liczyła od 30 do 50 ludzi i operowała głównie na terenie Generalnego Gubernatorstwa w lasach złotopotockich, w pobliżu granicy z Rzeszą. Oddział „Ponurego” w ciągu 1944 r. zlikwidował w Blachowni 11 gestapowców. Jedną z bardziej znanych jego akcji miała miejsce w Myszkowie, na terenie bezpośrednio włączonym do Rzeszy. 10 VII 1944 oddział „Ponurego” zaatakował obóz Sonderdienstu (niemiecką szkołę przysposobienia wojskowego). Był to odwet za akty terroru, jakie stosowano w tamtym czasie w całej okolicy, a zwłaszcza za pacyfikację Mrzygłodu, podczas której zabito 6 partyzantów. Akcja „Myszków” zakończyła się z wojskowego punktu widzenia powodzeniem. Partyzanci całkowicie zaskoczyli młodych hitlerowców podczas porannego apelu. Spośród 32 żołnierzy z oddziału „Ponurego” rannych było tylko 3, zabito 20 Niemców, wielu raniono. W odwecie jednak Niemcy rozstrzelali jadących do pracy robotników, a miejscowości groziła pacyfikacja¹².

9 IPN Ka, sygn. 02/838, Akta operacyjne – Wencel Stanisław, t. 1-4; 032/35, WUSW Katowice – Wydział III – Materiały dotyczące działań endeków, t. 1; Relacja ustna Władysława Strzelczyka „Wiernego” z 18 IV 2005 r.; Relacja zbiorowa Stanisława Wencła „Twardego”, Mieczysława Filipczaka „Mietka” i Władysława Strzelczyka „Wiernego” (maszynopis – kopia w zbiorach autora).

10 A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944*, Warszawa 1987, t. 2, s. 131-132 (biogram Stanisława Mireckiego).

11 G. Mazur, W. Rojek, M. Zgórnjak, *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu na obszarze Inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz 1939-1945*, Kraków 1998, s. 145, 173, 184.

12 W. Borzobohaty, „Jodla”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939-1945*, Warszawa 1988, s. 46, 116, 265, 268, 271, 304, 315-316, 452, 448; T. Dubicki, *Działalność Inspektoratu Częstochowskiego ZWZ-AK w świetle materiałów archiwalnych tegoż inspektoratu* [w:] *Armia Krajowa Okręg Radomsko-Kielecki. Materiały z sesji naukowej*, pod red. A. Massalskiego i S. Meduckiego, Kielce 1999, s. 89; *Działania zbrojne i konspiracja na ziemi częstochowskiej w latach 1939-1947*, zebrał i oprac. W. Zaleski „Albert”, Częstochowa 1998, s. 15-17, 22-27, 35-45, 51, 64, 67-69, 73, 74, 78, 84-87, 92-114, 120, 121, 126; Z. Zieliński, *Orły ziemi częstochowskiej*, Częstochowa 1999, s. 3-37, 46-48, 61-72, 76, 94-98, 107, 110, 113-115, 143.

W październiku 2 baon 27 pp rozwiązano, a w terenie pozostał jedynie następca Kurpińskiego, ppor. Stanisław Bączyński „Bas”. „Ponury” został skierowany do pracy konspiracyjnej w Częstochowie. Miasto to miało teraz szczególne znaczenie, ponieważ po upadku Powstania Warszawskiego przeniosło się tutaj naczelne dowództwo AK.

Po wejściu Armii Czerwonej nastąpiły aresztowania żołnierzy AK. „Ponury” wydał rozkaz powtórnego wstąpienia do podziemia (miało to miejsce w marcu lub kwietniu 1945 r.). Tym razem budowano struktury organizacji „Nie”, a Kurpiński używający w nowej konspiracji też pseudonimu „Azja”, tworzył jej zbrojne ramię w postaci oddziałów leśnych i pełnił funkcję ich komendanta. Oprócz własnej grupy podporządkowały mu się jeszcze dwie inne: Władysława Musialika „Bolesława”, teraz „Żeliszawskiego” i N.N. „Beliny”. W ramach „Nie” zorganizował Obwód Zawiercie i został jego inspektorem. Chroniony przez doskonale uzbrojoną drużynę, regularnie dokonywał inspekcji oddziału „Bolesława”. To grupa z tego oddziału, wywodząca się z dawnego częstochowskiego „Kedywu”, dowodzona przez ppor. Czesława Gurtmana „Mocnego”, 19 V 1945 r. wykonała wyrok na por. UB, niegdyś agencie gestapo w Częstochowie, Zdzisławie Dusiku (w skład grupy wchodził jeszcze: Marian Michalczyk „Tukan”, Jan Ciekot „Orzeł”)¹³. Zgodnie z rozkazem gen. Władysława Andersa, organizacja „Nie” została rozwiązana, a w maju jej miejsce zajęła Delegatura Sił Zbrojnych¹⁴.

W okresie swojej działalności w 1945 r. oddziały podległe „Ponuremu” likwidowały funkcjonariuszy UB i szczególnie aktywnych działaczy PPR. Oczekiowano na wybuch wojny amerykańsko-radzieckiej, co jednak nie nastąpiło. W sierpniu tego roku „Ponury” polecił żołnierzom ujawnić się i zdać broń. Sam ujawnił się w Warszawie. We wrześniu uzgodnił z oficerem WBW, że broń zostanie złożona w umówionym miejscu, a członkowie oddziałów ujawnią się w Częstochowie. Decyzja ta miała związek z wejściem w życie, uchwaloną 2 VIII przez KRN, amnestią oraz wydaną przez aresztowanego Komendanta Obszaru Centralnego DSZ płk. Jana Mazurkiewicza „Radosława” „Deklaracją Sił Zbrojnych AK o wyjściu z konspiracji” i faktem rozwiązania DSZ. Kurpiński, który swoim ujawnieniem się w Warszawie zwrócił na siebie uwagę płk. Jana Mazurkiewicza, pracował w Komisji Likwidacyjnej AK Obszaru Centralnego w Częstochowie. 13 XII 1945 r. powstał, działający przy Komisji Likwidacyjnej, Komitet Niesienia Pomocy członkom b. AK. Kurpiński został

13 C. Gurtman „Mocny”, *Armia Krajowa – w Częstochowie i w okolicy – walczy. Wspomnienia*, Częstochowa 1996, s. 38, 67-68, 91, 93, 102, 112, 142, 156-157.

14 A.W. Gała, *50 lat niepodległościowych działań zbrojnych na ziemi częstochowskiej 1906-1956. Szkice i dokumenty*, Częstochowa 1999, t. 1, s.13, 17, t. 2, s. 147; Tenże, *Niepodległościowe podziemie zbrojne Częstochowy i okolic 1944-1956. Okruchy historii*, Częstochowa 1993, s. 48; J. Kantyka, A. Konieczny, *Dzień wczorajszy*, Katowice 1969, s. 37, 152, 154, 190; M. Kotarski, *Wybrane problemy działalności aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego w latach 1945-1948 w Częstochowskim*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie”, Historia, z. 2, Częstochowa 1989, s. 80-99; J. Stachnik, *Z dziejów konspiracji antykomunistycznej w Częstochowie (1945-1956)*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie”, z. 6, Częstochowa 1993, s. 183-192;; T. Walichnowski, *U źródeł walk z podziemiem reakcyjnym w Polsce*, Warszawa 1987, s. 134.

powołany na przewodniczącego sekcji pomocy dla uwięzionych członków b. AK. „Ponury” przez cały czas, aż do ponownego aresztowania płk. Jana Mazurkiewicza „Radosława” w 1949 r., jeździł do Warszawy i utrzymywał z nim kontakt. 11 I 1950 r. częstochowskie UB zaczęło się nim bardziej interesować – wezwano go na przesłuchanie. Od lata 1950 r., aby uniknąć aresztowania, ukrywał się. W Wydziale III WUBP w Katowicach prowadzono przeciw niemu agencyjne rozpracowanie pod krypt. „Klucz III”. Ukrywający się Kurpiński przebywał u leśniczego Adamczyka w Wielkopolsce, a także na Śląsku (widziano go w okolicach Wrocławia). W maju 1955 r. zgłosił się dobrowolnie do WUdSBP w Warszawie. Tam został jednak aresztowany i znalazł się w warszawskim więzieniu UB na Mokotowie. 17 V Naczelnik Wydz. III WUdSBP w Katowicach mjr Jan Gajek informował Kierownika MUdSBP w Warszawie, że nie posiada „materiałów kompromitujących, które kwalifikowałyby się do zastosowania środka zapobiegawczego przeciwko Kurpińskiemu Jerzemu”¹⁵. W 1955 r., w niejasnych okolicznościach, „Ponurego” zamordowano w więzieniu. Rodzinie wydano zniekształcone zwłoki, które pochowano w grobie rodzinnym na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie¹⁶. Za działalność w czasach okupacji hitlerowskiej otrzymał Krzyż Walecznych (1943), Krzyż Virtuti Militari V kl. (1944)¹⁷.

Niewątpliwie tragiczne były losy czwartego już dowódcy partyzanckiego – Edwarda Kozłowskiego „Leona” „Kreta” „Nowaka” (ur. 1907), który urodził się w Tułunie na Syberii. Był syn zesłańca syberyjskiego Władysława i Heleny z Sawickich. W 1923 r. powrócił do kraju z całą rodziną. 6 lat później został powołany do odbycia obowiązkowej służby wojskowej, początkowo w Szkole Podchorążych w Berezie Kartuskiej, a później w 74 pp w Lublińcu. Prawdopodobnie w 1933 r. rozpoczął studia na Politechnice Lwowskiej, a w 1935 r. przerwał je i rozpoczął studia w Paryżu. W 1938 r. uzyskał tytuł inżyniera. Rok później pracował w Instytucie Spraw Społecznych w Warszawie. Po wybuchu wojny, od października 1939 r. działał w konspiracji. Współorganizował w Częstochowie Szare Szeregi. Jest szczególnie dobrze wspomniany przez swoich ówczesnych wychowanków. Dzięki Szarym Szeregom utrzymywał ścisły kontakt z oddziałem Jerzego Kurpińskiego „Ponurego”, który szkolił młodzież w terenie. Kozłowski przyjmował różne odpowiedzialne stanowiska w Ar-

15 IPN Katowice: 00144/452, Teczka personalna; 032/25, WUSW Katowice – Wydz. III – Materiały dotyczące Okręgu Śląskiego AK, d.1; 03/1474, WUSW Katowice – Sprawa śledcza – Gurtman Czesław i in.; 014/810, Akta operacyjne dot. Kozłowski Edward; 032/22, Akta administracyjne WUSW Katowice – Wydz. III – Materiały dot. b. członków „Dowództwa Lotnictwa” KG AK z terenu Częstochowy, t. 2; 032/23, Akta administracyjne WUSW Katowice – Wydz. III – Materiały dot. b. członków AK z terenu Częstochowy, t. 2-3; 032/25, Akta administracyjne WUSW Katowice – Wydz. III – Materiały dot. Okręgu Śląskiego AK; 032/85, WUSW Katowice – Wydz. III – Materiały dot. osób poszukiwanych, t. 3. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: IPN Warszawa), Komisja Likwidacyjna b. AK. Obszar Centralny, sygn. 66/88, Arkusz Ewidencyjny, karta nr 1570.

16 T. Swat, „...Przed Bogiem i historią”. *Księga ofiar komunistycznego reżimu w Polsce lat 1944-1956. Mazowsze*, Warszawa 2003, s. 235-236.

17 IPN Warszawa, Komisja Likwidacyjna b. AK. Obszar Centralny, sygn. 66/88, Arkusz Ewidencyjny, karta nr 1570.

mii Krajowej w Częstochowie – był odpowiedzialny za dywersję, od 1944 r. za zrzuty.

Po zakończeniu wojny został przewodniczącym Komisji Likwidacyjnej AK w Częstochowie. Od marca 1945 r. był w organizacji w „Nie” inspektorem Okręgu Częstochowa. Podjął pracę w Gnaszyńskiej Manufakturze w Gnaszynie, a później, w 1949 r. przeprowadził się do Katowic, gdzie otworzył warsztat impregnacji płócien i papieru. W dniu 20 X 1950 r. został aresztowany, a następnie uwięziony w Katowicach. Tam, uciekając się prawdopodobnie do szantażu, zwerbowano go do pracy na rzecz UB, celem wykorzystania jego kontaktów do rozpracowania dawnych członków AK. W swoich zeznaniach i doniesieniach szeroko opisywał swoją działalność z okresu okupacji hitlerowskiej i czasy do października 1950 r. Jednak na temat miejsc ukrywania się kolegów z czasów konspiracji milczał, co czyniło z niego mało wartościowego informatora. Już w 1952 r. oficer prowadzący Kozłowskiego (teraz informatora o pseudonimie „Nowak”) odnotowywał, że podaje on jedynie stare materiały, nie chce donosić na kolegów i kiedy przysłano mu podstawionego człowieka przez UB, ostrzegł go aby więcej nie przychodził. W związku z tym określono go jako wroga i postanowiono szpiegować oraz nałożyć na warsztat, którego był współwłaścicielem, kary finansowe. Rodzinę spotkały nieszczęścia w postaci np. nie zdania przez córkę egzaminu maturalnego. W 1953 r. Kozłowski ostatecznie odmówił współpracy, pisząc w tej sprawie i udając się osobiście do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, co poskutkowało wyeliminowaniem go z sieci agenturalnej¹⁸.

Przedstawione tutaj postacie prezentują cztery spośród wielu różnych życiorysów ludzi tamtej epoki. Są to postawy: od niezłomnego bohaterstwa okupionego śmiercią, jak w przypadku Jerzego Kurpińskiego, przez różnie umotywowane przypadki bycia informatorem Urzędu Bezpieczeństwa, jak u Stanisława Wencla i Edwarda Kozłowskiego, aż po pracę w UB, jak u Mieczysława Filipczaka. Wszystkie te postaci, mimo załamań, zachowały poczucie lojalności wobec dawnych towarzyszy broni. W każdym przypadku ostateczne odmówienie działalności na rzecz aparatu bezpieczeństwa pociągało za sobą przykre konsekwencje. Czy można jednak wszystkie cztery postawy określić mianem bohaterskich? Osąd moralny będzie różny w zależności od przekonań. Niewątpliwie wyróżnia się postać Kurpińskiego, ale czy była to jedyna możliwa droga? W którym miejscu kończy się patriotyzm a zaczyna zdrada – na to pytanie dziś nie ma jeszcze jednoznacznej odpowiedzi.

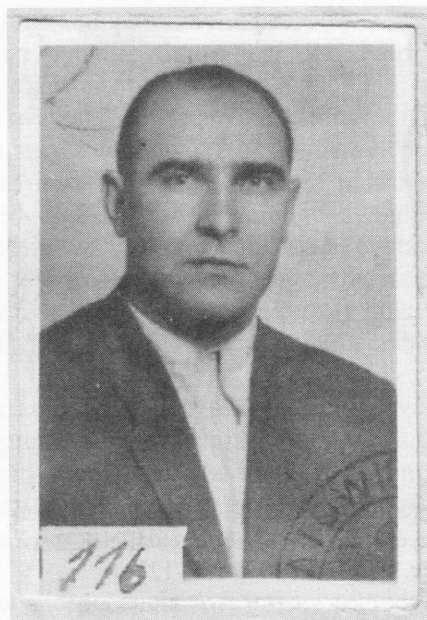
18 IPN Katowice: 001/80, Teczka personalna – Edward Kozłowski.



Na zdjęciach Mieczysław Filipczak (zdjęcie z czasów wojny ze zbioru Władysława Strzelczyka „Wiernego”)



Jerzy Kurpiński (zdjęcie z książki: Z. Zieliński, *Orły Ziemi Częstochowskiej*, Częstochowa 1999)



Edward Kozłowski (zdjęcie w zbiorach IPN Katowice, sygn. 014/810, k. 29)



Stanisław Wencel w 1944 r. Zdjęcie zostało udostępnione przez Związek Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych Więźniów Politycznych w Myszkowie. Autor fotografii: Jan Bożek z Myszkowa. Ta sama znajduje się także w: wymienionej Monografii Zawiercia, książce Z. Janke-Waltera, *W Armii Krajowej na Śląsku* (Katowice 1986), książce J. Kantyki, *Oddział partyzancki „Twardego”* (Katowice 1986) oraz w pracy *Monografia Zawiercia* (Zawiercie 2003)

Stanisław Wencel w latach powojennych (zdjęcie w zbiorach IPN Katowice, sygn. 02/838, t. 1, k. 12)

